№ 2 WILNO, 1 LUTEGO 1938 R. ROK IX

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Podgórna 1 m. 9.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedynczego 1 zł.

BOLESŁAW SZYSZKOWSKI.

Nastawienie w wykładni ustawy.

Jak wiadomo, wykładnia ustawy może być różnolita — zależnie od punktu widzenia, z którego na nią spoglądamy. Począwszy od wykładni historycznej czy genetycznej, poprzez wykładnię gramatyczną czy logiczną, zwężającą lub rozszerzającą, bezpośrednią lub per-analogiczną, socjologiczną lub teleologiczną — przechodzimy do zwracającej na siebie uwagę metody, opartej na t. zw. jurysprudencji interesów, zaznaczonej już niegdyś przez wielkiego Jheringa a obecnie mocno popieranej przez prof. Filipa Hecka.

Nad całą jednak zarejestrowaną naukowo metodologią wykładni ustaw panuje, jeżeli chodzi o prawników-praktyków (sędzia, prokurator, adwokat), pewien czynnik nadrzędny, kierowniczy, który nazwałbym *nastawieniem* w danej sprawie. Czynnik ten zniewala prawników interpretować jedną i tę samą ustawę raz rozszerzająco a innym razem zwężająco, to oderwanie, to znów życiowo, gramatycznie lub logicznie i t. d. — a wszystko to w zależności od praktycznego celu, do jakiego prawnik dąży przy rozstrzyganiu danego stosunku prawnego.

Nastawienia owe, inspirujące prawników do zmiennej wykładni ustaw można podzielić zgruba na płynące jakby zdołu, zgóry i zboku. Nastawieniem *zdołu* będzie, gdy prawnik (zazwyczaj sędzia) czerpie je z materiału i charakteru samej sprawy, która zgodnie z jego poczuciem słuszności podsuwa mu takie a nie inne rozstrzygnięcie, wymagające uzasadnienia w odpowiednio dostosowanej interpretacji ustawy. Nastawienie *zgóry* odgrywa rolę wówczas, gdy prawnik kieruje się poprzednio powziętą predyspozycją co do rozstrzygnięcia pewnej sprawy lub też wskazanym mu naprzód kursem polityki prawnej wobec pewnych konfliktów natury karnej czy cywilnej. Nastawienie *zboku* powstaje wtedy, gdy prawnik działa w zastępstwie strony procesowej, liczy się przede wszystkim z jej interesem i do tego interesu

strony usiłuje dostosować lub nagiąć ustawę. W praktyce mamy również do czynienia z mieszanymi typami nastawień, które, oczywiście, nie pozostają bez wpływu na wykładnię ustawy.

Zacznijmy od nastawienia *zboku*. Jest to typowe nastawienie adwokackie, na które wpływają, poza osobistym zainteresowaniem materialnym adwokata, motywy o charakterze, rzec można, emocjonalnym. Przejęcie się interesami klienta, ambicja zawodowa, ogień polemiczny, do którego paliwo przygotowuje się podczas opracowywania sprawy — wszystko to wytwarza i potęguje nastawienie do takiej wykładni ustawy, jaka odpowiada jego celowi w danej sprawie.

Zdarzają się wypadki, że adwokat, kiedy mu powierzają do obrony świeżą sprawę, po zapoznaniu się z aktami, otrzymuje wręcz wrażenie, że sprawa jest beznadziejna i że zgodnie z ustawą musi być przegrana. Na wszelki wypadek postanawia jednak pomyśleć jeszcze. W trakcie rozważań, błyskają mu w głowie pewne iskierki myślowe. Chwyta je skwapliwie, rozdmuchuje, roznieca. Już widzi jakiś płomyk, oświetlający mu pomyślne wyjście interpretacyjne z sytuacji prawnej. Czym dłużej wgłębia się w sprawę, tym więcej nabiera do niej przekonania. Wreszcie tak się sam nastraja, że szczerze wierzy w słuszność jedynie swojej wykładni. Odnośne ustawy widzi w takich barwach, jakie właśnie odpowiadają jego celowi i w tym kierunku z najlepszą wiarą je interpretuje. A co najważniejsza, nieraz wygrywa sprawę na zasadzie w ten sposób poczętej koncepcji.

Jasnym jest, że rzecznik strony, przejęty jej interesem, robi wszelkie wysiłki, aby wykładnia ustawy wypadła po jego myśli, a więc — podważa znaczenie ustawy lub je wzmacnia, wnioskuje per analogiam lub a contrario, wyzyskuje rozbieżność ustaw in loco lub in tempore. Podnosi raz, że summum ius est maxima iniura, to znowu, że — dura lex, sed lex. Sięga do zamiarów ustawodawcy albo też do ratio legis. Wskazuje, że kompleks pokrewnych norm mówi co innego, niż dana poszczególna norma brana w oderwaniu. Podkreśla, że prawo, historycznie niegdyś słuszne, straciło dzisiaj swój sens życiowy, lub też odwrotnie — broni powagi iuris stricti. Nie waha się w razie potrzeby działać na uczuciowość sędziów, podnosić znaczenie nakazu moralnego, przed którym winna zblednąć lub zgoła zamilknąć martwa litera prawa etc. W ten sposób — rzecznik strony procesowej urabia, kształtuje, niejako — „masuje, pudruje i szminkuje“ normę prawną, aby nadać jej oblicze pożądane ad usum casus, czyli ad maiorem clientis gloriam.

To samo zresztą robi i jego przeciwnik, a stąd nieraz stają przed sądem dwie koncepcje prawne, z których każda ma swoją nienaganną rację interpretacyjną, a różnią się tylko odmienną wykładnią ustawy, powstałą z różnego nastawienia stron. Zwycięża ostatecznie, a przynajmniej powinna zwyciężać, koncepcja, która w oczach sędziego więcej nadaje się do takiego rozstrzyg-

nięcia in merito, jakie dyktuje właściwe mu poczucie słuszności [1]).

Tutaj przechodzimy do nastawień *sędziowskich,* które również miewają swoisty wpływ na wykładnię ustawy. Na pierwszy plan wysuwa się — wypływające *zdołu,* z meritum sprawy — poczucie słuszności sędziego, niezawsze i niezupełnie pokrywające się z szufladką ustawową. Życie przecież bogatsze jest, niż ustawa zwłaszcza kazuistyczna, która nigdy nie potrafi przewidzieć wszystkich jego objawów i odcieni. Stąd — nieuniknione kolizje między poczuciem słuszności i brzmieniem ustawy, kolizje, łagodzone lub wyrównywane przez mniej lub więcej tendencyjną wykładnię [2]).

Poczucie słuszności — nie tylko w swych indywidualnych, lecz i zbiorowych objawach — nie stoi na martwym punkcie. Chociaż korzeniami tkwi w prastarych warstwach umysłowości ludzkiej, podlega jednak wszelkim przeobrażeniom, związanym z rozwojem kultury ludzkości i jednostki. Etyka, estetyka, filozofia, religia, ideały, umiłowania i antypatie, nastroje społeczne, przekonania polityczne i t. d. — wszystko to tworzy spław psychologiczny, stanowiący o sędziowskim poczuciu słuszności. Im owo poczucie sędziego jest rzetelniejsze i mocniejsze, im sędzia jest więcej wnikliwy i głębiej ujmuje rozpoznawany przez siebie konflikt życiowy ze wszystkimi jego osobliwościami, z tłem, na którym powstał, im dalszy jest od generalizowania i szablonizowania wypadków, tym snadniej uciekać się musi do poszukiwania a nawet stwarzania takiej interpretacji ustawy, która pozwoli mu rozstrzygnąć i uzasadnić sprawę zgodnie z jego poczuciem słuszności, t. j. zgodnie z własnym sumieniem, co na jedno wychodzi [3]).

Podobnym „słusznościowym" nastawieniom podlegają nietylko sądy, rozpoznające sprawy merytorycznie, lecz nastawienia takie, wbrew rozpowszechnionej teorii, przenikają również do

---

1) .....z dwóch równie możliwych i sprawiedliwych sensów normy należy oddać pierwszeństwo temu, przy którym norma będzie najbardziej celowa". Prof. Waśkowski — „Tradycyjna metoda wykł. prawa".

2) „Postanowienia ustaw pisanych nigdy w zupełności nie wystarczają pozytywnemu porządkowi prawnemu danego kraju. Choćby się nawet je rozwijało drogą ścisłej logiki i wydobywało z nich wszystko, co dać może natężenie umysłu w kierunku przeniknięcia tekstu zredagowanego przez ludzi, pozostają niezaspokojone potrzeby, którym odpowiada pełna idea prawa. Stosunki między ludźmi są zbyt liczne, zbyt skomplikowane, zbyt zmienne, aby mogły być dostatecznie regulowane przy pomocy kilku formułek słownych, wydanych w określonej chwili i w obliczu sytuacji, której nie można ogarnąć jednym rzutem oka, bez względu na to, czy chodzi o wyróżnienie tych faktów życia społecznego, które wymagają sankcji publicznej, czy też o określenie warunków, charakteru i skutków tej sankcji". Prof. Francois Geny — „O metodzie wykładni".

3) „Same sądy nieraz... dążąc do słusznego rozstrzygnięcia spraw, uciekają się do przekręcania ustaw i do sofizmatów, żeby uzasadnić orzeczenie, które odpowiada ich poczuciu prawnemu i potrzebom życia". Prof. Waśkowski — ibid. str. 25.

sądów kasacyjnych. Sąd kasacyjny skłonny jest bagatelizować usterki zaskarżonego wyroku, jeżeli na zasadzie całokształtu sprawy wyrok przedstawia się, jako słuszny, i z drugiej strony — nieraz uchyla wyrok na zasadzie takich samych usterek, o ile wyrok in merito razi swą niesłusznością [1]).

Poza opisanymi nastawieniami, na sędziego czyhają inne jeszcze impulsy nastawieniowe, jakie zaliczyć jednak wypada do niepożądanych, a mianowicie — wyrabianie sobie *z góry* opinii o sprawie czy też o stronie w niej uczestniczącej — w drodze pozasądowej i należycie niesprawdzonej. Rozmowy prywatne, wiadomości z otoczenia, posłyszane gdzieś zdanie fałszywie oświetlające obraz a później nie skontrolowane — częstokroć wywołują u sędziego zgóry nabyte przeświadczenie i jakby wewnętrzne przesądzenie sprawy, z którym przystępuje do właściwego sądzenia. Znane są próby walki z tym objawem (sądy francuskie) przez zobligowanie sędziów, aby się sami wyłączali ze sprawy, skoro zawczasu, przed jej rozpoznaniem sądowym, wyrobili sobie o niej na mocy postronnych słuchów własną opinię, która może ich nastrajać subiektywnie lub stronniczo. U nas, niestety, nie ma podobnego przepisu obowiązującego, a możnaby go conajwyżej pośrednio wyprowadzić, w drodze bardzo rozszerzającej wykładni, z ogólnej zasady, że wyrok winien być wydany jedynie na zasadzie materiału, ujawnionego w toku przewodu sądowego [2]).

---

1) Wskażę tutaj jeden charakterystyczny epizod z własnej praktyki. Wprowadzałem przed Sądem Najwyższym sprawę osk. X. Sprawa pod względem merytorycznym, jak również ze względu na oblicze moralne oskarżonego — przedstawiała sie fatalnie, ale powody kasacyjne były „bite", albowiem polegały na grubej obrazie KPK. Po przemówieniach stron, sąd wyszedł na naradę i coś długo nie wychodził. W oczekiwaniu na wyjście sądu, skracaliśmy sobie z prokuratorem S. N. czas na rozmowie: — „Jakie ma pan wrażenie, panie prokuratorze, czy wyrok będzie uchylony?..." — „W każdej innej sprawie wyrok z takimi defektami byłby uchylony, bo istotnie wskazane przez pana powody kasacyjne są mocne, ale ta sprawa tak brzydko pachnie i klient pański jest ponad wszelką wątpliwość taką wyborową kanalią, że wątpię, czy w tym wypadku..." — „Ależ przecie sąd kasacyjny nie wchodzi w meritum sprawy..." — „Panie mecenasie, póki człowiek jest człowiekiem i sędziowie są ludźmi czującymi a nie machinami prawniczymi, dotąd...". Nie skończył, bo w tej chwili sąd wyszedł na salę dla ogłoszenia wyroku. Naturalnie — kasacja została oddalona i wyrok skazujący utrzymany w mocy.

2) Sędzia Okr. X w podróży wagonowej wdał się w rozmowę ze współpasażerami o sprawie inż. drog. Ch., przeciwko któremu wówczas toczyło się dochodzenie o nadużycia pieniężne na szkodę starostwa. Zabierał głos osobisty wróg inż. Ch., który tak wymownie i jaskrawo obmalował obwinionego, jako nikczemnika i złodzieja grosza publicznego, że opowiadanie jego zrobiło wrażenie na obecnych. Sędzia X zapamiętał sobie te rozmowę. Gdy jednak sprawa doszła do sądu okr., stary inż. Ch. został uniewinniony z braku dowodów winy i ujawnienia się właściwego defraudanta w osobie płatnika. Po kilku miesiącach sprawa z protestu prokuratora przeszła do apelacji, a sędzia X, który w międzyczasie został delegowany do sądu apel., zasiadał w komplecie jako referent sprawy. Aczkolwiek okoliczności sprawy w II instancji nie uległy zmianie, jednakże inż. Ch. wbrew oczekiwaniom został skazany na więzienie z pozbawieniem praw i emerytury. Zachodzi pytanie, czy było jakieś „iunctim" między rozmową wagonową a wyrokiem skazującym?... Miałbym może do dziś wątpliwości co do tego, gdyby

Nie wdając się w obronę stanowiska t. zw. „wolnej szkoły prawa", dążącej do uwolnienia sędziego od podległości ustawie, ustalamy tylko zjawisko, którego nie można negować, że nastawienie prawnika-praktyka, płynące ze źródeł, związanych ze sprawą i z życiem, odgrywa rolę olbrzymiego, na ogół niedocenianego i nawet niezawsze uświadomionego czynnika, odbijającego się jednak potężnie na wykładni ustawy.

Służenie czystej ustawie przestaje tutaj być celem samym w sobie a raczej uelastyczniająca się pod wpływem wykładni ustawa staje się środkiem do słusznego lub pożądanego rozstrzygnięcia konfliktu.

Czy ze zjawiskiem tym należy walczyć?... Byłoby to daremne i niepotrzebne. Daremne, bo zjawisko to z gruntu humanum est, a niepotrzebne — gdyż z jednej strony, sędzia nie powinien być tylko automatem, szufladkującym konflikty życiowe w paragrafowanych pudełkach, które raz się mogą okazać zaciasne, innym razem zbyt luźne, z drugiej zaś strony, adwokat, jako rzecznik cudzego interesu, musi i nadal przedkładać sędziemu takie formy prawne, jakie wedle jego zdania harmonizują z interesem żywotnym klienta.

Tych kilka rozważań zostało rzucone w tej myśli, abyśmy podchodzili z pełną świadomością do potęgi nastawienia przy wykładni ustawy i odnosili się w praktyce krytycznie do samych impulsów tego nastawienia, co znów ułatwi nam odróżnianie impulsów prawotwórczych od impulsów, prowadzących myśl prawną na manowce.

Tu jednak wchodzimy w dziedzinę badań impulsów nastawieniowych w poszczególnych działach prawa, co winno być przedmiotem oddzielnego studium.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Dzienniki Ustaw Nr 88 z grudnia 1937 roku i Nr Nr 1, 2, i 3 ze stycznia 1938 roku.

Dz. U. Nr 88 poz. 633 — Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1937 r. o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzeczypospolitej.

Dz. U. Nr 1 poz. 6 — Obwieszczenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 8 listopada 1937 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich.

---

sam sędzia X, będący teraz na emeryturze, nie opowiadał mi niedawno, że to on właśnie zaważył na losie inż. Ch., bo przed sprawą dowiedział się wypadkowo, „co to za ptaszek".

Dz. U. Nr 2 poz. 8 — Rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 4 stycznia 1938 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów w sprawie współdziałania urzędów pocztowych przy wypłacie świadczeń, przewidzianych w ustawie z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym.

Dz. U. Nr 3 poz. 15 — Ustawa z dnia 11 stycznia 1938 r. o zmianie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym

---

ORZECZNICTWO CYWILNE.

T. X, cz. 1 Zw. Pr.

Art. 567 t. X cz. 1 Zw. pr.

Dla uznania, że nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia z mocy art. 567 t. X cz. 1 Zw. pr., winien być stwierdzony czyn rozporządzenia się przez właściciela tym właśnie majątkiem, który jest przedmiotem posiadania osoby trzeciej.

(Z dnia 17.VI.1936 r. C I 61/36).

Art. 574 t. X cz. 1 Zw. pr.

Do domowej pracy dzieci lub osób, jako dzieci do rodziny przyjętych, dokonywanej na rzecz gospodarstwa, należącego do głowy rodziny, nie ma zastosowania przepis art. 574 t. X cz. 1 Zw. pr.

(Z dnia 3.XI.1936 r. C I 1489/36).

Art. 594, 595, 595[1] t. X cz. 1 Zw. pr.

Pod rządem tomu X cz. 1 Zwodu praw przy wywłaszczeniu nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, w szczególności na cele wojskowe, prawo własności przechodzi na Skarb w momencie faktycznego objęcia w posiadanie wywłaszczonej nieruchomości, bez względu na to, kiedy akt formalny został sporządzony.

(Z dnia 26.V.1936 r. C I 3016/35).

Art. 1066[12] 694[12] t. X cz. 1 Zw. pr.

Termin z art. 1066[12] t. X cz. 1 Zw. pr. stosuje się jedynie do wszczęcia sporów o nieważność testamentów, nie ma zaś nic wspólnego z żądaniem wznowienia lub rekonstrukcji zaginionych akt sprawy o unieważnienie testamentu, podlegającym w przedmiocie przedawnienia działaniu ogólnego przepisu art. 694 t. X cz. 1 Zw. pr.

(Z dnia 17.VI.1936 r. C I 3/36).

Ust. o przerachowaniu.

Ust. 3 §§ 5 i 6 rozp. o przerach. z 14.V.1924 r. (Dz. U. z 1925 r. poz. 213).

Uchwalona przez Sąd Najwyższy zasada prawna, ustalająca, iż w rozumieniu ust. 3 §§ 5 i 6 rozp. o przerach. z 14 maja 1924 r. nieprzedawnionymi są odsetki, nieprzedawnione w dniu wejścia w życie tegoż rozporządzenia, stosuje się nie tylko do wierzytelności hipotecznych, lecz także do wierzytelności z aktów zastawu.
(Z dnia 17.VI.1936 r. C I 2889/35).

§ 11 ust. 4 rozp. z 14.V.1924 r. o przerach.

Sama okoliczność, że pożyczka została zaciągnięta, gdy budowa była już na ukończeniu, jeszcze nie wyłącza możności uznania, iż pożyczka została zużyta na budowę, ponieważ mógł z niej dłużnik pokryć przedstawione mu rachunki za dokonane roboty budowlane.
(Z dnia 20.XI.1936 r. C I 482/36).

§ 11 ust. 4 rozp. z 14.V.1924 r. o przerach.

Z faktu zaciągnięcia pożyczki na budowę domu płynie domniemanie, że pożyczone pieniądze zostały w samej rzeczy zużyte na budowę, i wobec tego obowiązkiem dłużnika jest obalić to domniemanie.
(Z dnia 20.XI.1936 r. C I 482/36).

Ust. pracy.

Art. 29 i 28 rozp. z 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. poz. 323).

W myśl art. 29 rozp. z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. poz. 323) wypowiedzienie przez pracodawcę umowy o pracę podczas urlopu pracownika jest nieważne zarówno w stusunku do pracownika, jak i w stosunku do pracodawcy, przeto do takiego wypowiedzenia nie ma zastosowania przepis art. 28 tegoż rozporządzenia, zabraniający pracodawcy ponownego wypowiedzenia pracy przed upływem okresu wypowiedzenia, które zostało następnie cofnięte.
(Z dnia 1.V.1936 r. C I 2620/35).

Art. 23 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. nr. 35 poz. 323).

W myśl art. 23 rozp. Prezydenta Rzplitej z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. nr 35 poz. 323) należności pracowników umysłowych, w razie ogłoszenia upadłości pracodawcy, nie korzystają z przywileju, przewidzianego w art. 41 p. 4 u. hip.
(Z dnia 3.VI.1936 r. C I 867/36).

Art. 41 p. 4 ustawy hipotecznej 1919 r. w związku z art. 23 rozp. z 16.III 1928 r. (Dz. U. poz. 323).

Należnościom pracowników umysłowych, opartym na przepisach rozporządzenia z dn. 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych, nie służy w razie ogłoszenia upadłości pracodawcy przywilej szczególny, przewidziany w. art. 41 p. 4 u. hip. 1919 r., lecz służy tylko przywilej ogólny.

(Z dnia 3.VI.1936 r. C I 825/36).

Art. 15 rozp. z 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Winę wyklucza także niezawiniony błąd pracodawcy co do jego zobowiązania.

(Z dnia 15.V.1936 r. C III 922/35).

Art. 19 ust. 2 rozp. z 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Okoliczność, że pracodawca zwrócił Kasie Chorych sumę, odpowiadającą zasiłkowi, otrzymanemu przez pracownika, jako wypłaconą mu niesłusznie, nie uchyla prawa pracodawcy do potrącenia zwróconej sumy.

(Z dnia 15.V.1936 r. C III 922/35).

Art. 29 rozp. z 16.III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Okoliczność, że choroba pracownika przeciągnęła się ponad trzy miesiące nie czyni skutecznym wypowiedzenia umowy o pracę, dokonanego w okresie pierwszych trzech miesięcy choroby pracownika.

(Z dnia 15.V.1936 r. C III 922/35).

Ust. wekslowa.

Art. 48 pr. weksl.

Skutkiem wykupienia weksla przez żyranta nie gaśnie roszczenie regresowe wykupującego wobec żyrantów poprzednich, jeżeli wykupienie nastąpiło nie celem zapłaty (solvedi causa), lecz celem kupna roszczeń wekslowych posiadacza weksla (emendi causa). W wypadku takim nie następuje wobec § 425 ust. 2 k. c. żadna konfuzja. Nie istnieją również mocą ustawy roszczenia wyrównawcze z § 426 k. c.

(Z dnia 25.IX.1936 r. C III 1101/34).

Art. 75 prawa wekslowego z 14.XI.1924 r. (Dz. U. poz. 926).

Wzmianka na wekslu o otrzymaniu waluty w towarach nie stanowi dowodu niesłusznego zbogacenia się wystawcy i nie zwal-

nia wierzyciela od udowodnienia w skardze z art. 75 prawa wekslowego samego faktu zbogacenia jak i jego wysokości.

(Z dnia 12.VI.1936 r. C I 2553/35).

Ust. walutowa.

Art. 8 ust. 2 rozp. z dn. 12.VI.1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. poz. 509).

Układem w rozumieniu art. 8 ust. 2 rozporządzenia z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. poz. 509) jest umowa, mająca za przedmiot określenie sposobu spłaty już przedtem powstałej wierzytelności w walucie zagranicznej.

(Z dnia 1—16.VII.1936 r. C I 627/36).

Ust. kan.

Art. 66 k. p. c. i can. 99 i 1495 § 2 kod. kan.

Parafia katolicka nie jest osobą prawną, lecz jest nią Kościół tej parafii.

(Z dnia 18.VIII—1.IX.1936 r. C I 2792/35).

ORZECZNICTWO KARNE.

K. P. K.

Art. 17 i 18 K. K. w związku z art. 360 i 379 K. P. K. Badanie niepoczytalności.

Skoro kwestia poczytalności decyduje z mocy art. 17 K. K. o odpowiedzialności karnej oskarżonego, to sąd nie powinien pozostawić nasuwającego się z akt sprawy i z przedłożonych zaświadczeń lekarskich zagadnienia o poczytalności bez rozstrzygnięcia, lecz powinien był okoliczność tę wyświetlić i poczynić odpowiednie ustalenia.

(Z dnia 1.VI.1937 r. Nr. 2 K. 303/37).

Art. 84 § 1 K. K. Przykłady zagrożenia przez przestępcę niebezpieczeństwem dla porządku prawnego w rozumieniu art. 84 § 1 K. K.

Z przepisu art. 84 § 1 K. K. niewątpliwie wynika, iż oprócz stwierdzenia, iż po stronie oskarżonego zachodzi trzykrotny powrót do przestępstwa (atr. 60 § 1 K. K.) lub że jest on przestępcą zawodowym albo z nawyknienia, wymagane jest nadto odrębne ustalenie i uzasadnienie, że pozostawienie jego na wolności grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu; sąd powinien wykazać ,iż zachodzą okoliczności, które w związku z jednym z warunków wyżej wskazanych stwarzają niebezpieczeństwo

dla porządku prawnego, jak np. sposób, w jaki zwykle sprawca dokonywał przestępstwa (z bronią w ręku lub przy stosowaniu podstępu, utrudniającego możliwość ochronienia się przed szkodą), charakter przestępcy (że jest niebezpiecznym, wpływowym agitatorem, osobnikiem porywczym, nie cofającym się przed użyciem gwałtu lub wykazującym inne wybitne aspołeczne właściwości i skłonności i t. d.).

(Z dnia 7.X.1937 r. Nr. 1 K. 1162/37).

Art. 129 K. K. Określenie pojęcia prawnej czynności urzędnika.

Niezachowanie przez urzędnika pewnych formalności nie ma znaczenia, albowiem uchybienie przez urzędnika poszczególnym przepisom formalnym, przewidzianym dla danej czynności, nie pozbawia jej charakteru prawnej czynności urzędowej, o ile poza tym czynność ta leży w granicach właściwości danego urzędnika i obraca się w ogólnych ramach dopuszczalnego przez ustawę sposobu postępowania.

(Z dnia 27.IV.1937 r. Nr. 2 K. 70/37).

Art. 134 K. K. Udzielenie korzyści majątkowej urzędnikowi.

Art. 134 K. K. przewiduje udzielenie korzyści majątkowej nie tylko urzednikowi, rozstrzygającemu daną sprawę, lecz także urzędnikowi, mogącemu wpłynąć na jej rozstrzygnięcie przez spełnienie czynności przygotowawczych lub pomocniczych (np. referent sprawy).

(Z dnia 24.VI.1937 Nr. 2 K. 476/37).

Art. 153 K. K. Istota przestępstwa.

Znieważeniem w rozumieniu art. 153 K. K. jest wszelkie zachowanie się w stosunku do przedmiotów, wymienionych w tym artykule, w którym wyrażona jest chęć poniżenia tych przedmiotów. Chęć poniżenia może przejawić się np. w ostentacyjnym rzucaniu przedmiotu, na którym umieszczone jest godło państwowe, na ziemię.

(Z dnia 27.IV.1937 r. Nr. 2 K. 264/37).

Art. 187 K. K. Sfałszowanie recepisu — dowodu doręczenia przesyłki.

Recepis przy istnieniu odcisków pieczęci pocztowych, stwierdzających wysłanie przesyłki pod właściwym adresem i powrót jej do sądu wysyłającego, stanowi dowód niedoręczenia owej przesyłki, a więc okoliczności, mającej znaczenie prawne, a przeto sfałszowanie dowodu doręczenia przesyłki zawiera wszelkie cechy czynu, przewidzianego w art. 187 K. K.

(Z dnia 29.IV.1937 r. Nr. 2 K. 211/37).

Art. 195 K. K. w związku z art. 95 i 103 K. C. P. Wskazanie swego męża jako ojca dziecka urodzonego od osoby trzeciej.

Art. 195 K. K. przewiduje sankcję karną jedynie za zmianę stanu cywilnego swego lub innej osoby, dokonaną bezprawnie, t. j. wbrew temu stanowi, jaki istnieć powinien według przepisów cywilnych. Chodzi tu o ochronę formalnego stanu prawnego, który może ulec zmianie w drodze orzeczenia sądowego, — jest zatem bez znaczenia przy spisywaniu aktu cywilnego, czy stan ten odpowiada rzeczywistym stosunkom. Wobec powyższego kobieta zamężna, urodziwszy dziecko od osoby trzeciej, powinna była wskazać jako rzeczywistego ojca dziecka swego męża, który chcąc zakwestionować prawość rodu dziecka, winien był wystąpić przed sąd cywilny z odpowiednią akcją (art. 272—277 K. P. C.).

(Z dnia 24.V.1937 r. Nr. 2 K. 403/37).

Art. 255 K. K. Zeznanie świadka a zniesławienie.

Prawność oświadczeń, złożonych w formie zeznań świadka, zachodzi jednak tylko wtedy, gdy dana osoba działała w przekonaniu, że zeznaje prawdę, i gdy nad to nie wykroczyła poza swe obowiązki świadka, podając zniesławiające fakty bez związku z przedmiotem przesłuchania. Zeznanie świadka, który świadomie zeznaje nieprawdę wbrew lepszej wiedzy, traci swój prawny charakter i, o ile zawiera pomówienie innej osoby o zniesławiające postępowanie lub właściwości, pociąga za sobą obok ewentualnej odpowiedzialności z art. 140 lub 143 K. K. nadto odpowiedzialność z art. 255 K. K.

(Z dnia 8.VI..1937 r. Nr. 2 K. 380/37).

Art. 292 K. K. Odpowiedzialność pracownika kancelarii komornika przy wykonywaniu zleconych czynności w zakresie zarządu państwowego.

Odpowiedzalności za przestępstwa urzędnicze zgodnie z art. 292 K. K. ulegają prócz urzedników, pozostających w służbie Państwa lub samorządu, również i osoby, wykonywające zlecone czynności w zakresie zarządu państwowego lub samorządowego. Obojętne jest, w jakim trybie nastąpiło powołanie osoby wykonywającej te zlecone czynności, stosunek jej do danej władzy w przedmiocie uposażenia, odpowiedzialności służbowej (publiczno-prawny czy prywatno-prawny), i nie pozbawia sprawcy przestępstwa charakteru urzednika w rozumieniu art. 292 K. K. okoliczność, że wynagrodzenie swe otrzymuje nie z funduszów publicznych lecz prywatnej osoby, przez którą zlecone mu zostało wykonywanie czynności, jeżeli czynności te wchodzą w zakres zarządu państwowego i jeżeli samo zlecenie wykonywania ich było zgodne z ustawą.

(Z dnia 19.IV.1937 r. Nr. 2 K. 47/37).

Art. 101 lit. a K. P. K. Tajemnica spowiedzi, jako nie zwalniająca od zeznań duchownego religii mojżeszowej (rabina).

Religia mojżeszowa nie zawiera żadnej czynności religijnej, która by mogła być utożsamiana ze spowiedzią, czyli z wyznaniem przed kapłanem swych grzechów i otrzymaniem rozgrzeszenia, udzielonego mocą władzy kapłańskiej, a przeto zwierzenie dokonane przez wyznawcę tej religii przed rabinem nie podpada pod przepis lit. a art. 101 K. P. K. Przepis ten, zakazujący przesłuchiwania jako świadka duchownego co do faktów ujawnionych na spowiedzi, nie zawiera żadnego wskazania, do jakich wyznań religijnych się odnosi, zaś z drugiej strony przepis, jako wyjątkowy, nie może ulegać wykładni rozciągłej i nie może więc być stosowany do wyznań uznanych przez Państwo, których przepisy wewnętrzne nie ustanawiają instytucji spowiedzi.

(Z dnia 14.VI.1937 r. Nr. 1 K. 454/37).

Przegląd czasopism.

Bronisław Walaszek. *„Jakiego rodzaju naukę stanowi aplikacja sądowa?"* **Współczesna Myśl Prawnicza Nr. 1 za 1938 r.**

Aplikacja sądowa jest uczeniem się, a jednocześnie pracą, gdyż poza momentem zaznajomienia się z czynnościami sędziego, prokuratora i sekretarza stanowi fragment urzędowania sądowego. Wytwory aplikanta mają praktyczne znaczenie dla instytucji w której pracuje.

Mylny więc, zdaniem autora, jest pogląd iż aplikacja jest jedynie nauką, a za tym winna być bezpłatną.

Z postanowień normujących aplikację sądową, prawa i obowiązki aplikantów, ich odpowiedzialność za przekroczenia służbowe i t. d. wynika, iż aplikant jest urzędnikiem państwowym, a co za tym idzie, zgodnie z wolą ustawodawcy, winien otrzymywać wynagrodzenie za pracę.

L. Sumorok. Głos Sądownictwa Nr. 1.

Artykuł p. Sumoroka to właściwie skrót jego odczytu, wygłoszonego w Warszawie w Towarzystwie Prawników Kresowych.

Autor konstatuje, że myśl prawnicza polska jest pod silnym wpływem mentalności niemieckiej jak w dziedzinie teorii tak też i ustawodawstwa.

Właściwie dadzą się wyodrębnić dwie mentalności — łacińska i niemiecka. Pierwszą charakteryzuje: klasycyzm, humanizm, historyczny podkład, umiłowanie tradycji, uzgodnienie teorii z praktyką, subtelność, polot wreszcie synteza. Myśl niemiecką — romantyzm, hołdowanie sile, negacja historycznego podkładu, abstrakcyjność, pedanteria, kazuistyczność.

Pod wpływem tych odrębnych „duchów“ narodów powstawały pomniki kodyfikacyjne, które obecnie służą za wzory ustawodawcom. Code civil od samego początku był otoczony wprost religijnym kultem przez jego twórców, komentatorów i uczonych. Ten kult nie słabnie, przeciwnie w stuletnią rocznicę entuzjazm wybucha z nową siłą.

B. G. B. tworzy się w zgoła innej atmosferze, zresztą odpowiadającej mentalności niemieckiej.

Wskazuje też autor na to, że B. G. B. nie jest znowu tak doskonałym wzorem, jak to wykazał dobitnie w swej druzgocącej krytyce tej miary uczony co profesor Petrażycki.

Podkreślając wreszcie, że mentalność francuska jest o wiele bliższa naszej polskiej niż germańska, autor konkluduje: „Hołdowaliśmy dotychczas wzniosłym ideałom umiłowania ludzkości, prawa i sprawiedliwości, te ideały pomogły nam przetrwać stuletnią niewolę i wyjść zwycięsko z tej próby. Czerpiąc te ideały ze źródeł łacińskich, przetworzyliśmy je w nasze własne. Tak jak styl starej architektury wileńskiej, zdaniem ś. p. profesora Ferdynanda Ruszczyca, powstał z recepcji i asymilacji wzorów zachodnich, tak my Polacy potrafiliśmy do tego stopnia asymilować bliskie naszemu sercu francuskie ideały, że straciły one zupełnie cechy obcości i stały się nawskroś naszymi“.

Komunikaty Rady Adwokackiej w Wilnie.

Pismo okólne Nr. 2.

I. Naczelna Rada Adwokacka.

1. Naczelna Rada Adwokacka, na zasadzie art. 48 p. 3 Prawa o ustr. adw. wyjaśnia: 1) że adwokaci, jako zastępcy stron w procesie karnym lub cywilnym z własnej inicjatywy nie powinni zgłaszać wniosków o przesłuchanie w charakterze świadków siebie lub swych kolegów — przeciwników, chociażby dla stwierdzenia okoliczności, nie objętych tajemnicą zawodową, gdyż występowanie adwokata w tej samej sprawie w charakterze świadka i jednocześnie obrońcy lub zastępcy procesowego strony mogłoby narażać na szwank powagę stanu adwokackiego, zwłaszcza gdyby wiarogodność zeznania adwokata w charakterze świadka była kwestionowana przez stronę przeciwną; 2) że jeżeli klient żąda, żeby adwokat występował w jego sprawie w charakterze obrońcy lub zastępcy i w charakterze świadka, adwokat powinien odmówić podjęcia się prowadzenia sprawy, a jeżeli sprawę prowadzi, kient zaś nastaje na przesłuchanie go w charakterze świadka, powinien zrzec się dalszego prowadzenia sprawy i w żadnym

wypadku nie powinien powoływać się na siebie, jako świadka, będąc jeszcze obrońcą lub zastępcą strony, która tego żąda; 3) że obrońca lub zastępca procesowy jednej strony może powołać się na przesłuchanie w charakterze świadka obrońcy lub zastępcy procesowego drugiej strony tylko na żądanie klienta, stwierdzone pismem lub wniesione do protokółu sądowego i jedynie na okoliczności, nie objęte tajemnicą zawodową; 4) że po przesłuchaniu w charakterze świadka obrońcy lub zastępcy jednej strony na żądanie drugiej strony, adwokat, prowadzący sprawę jednej strony, powinien zrzec się dalszego jej prowadzenia, chyba że zeznał, w charakterze świadka, iż nic w sprawie nie wie, i 5) że obrońcy lub zastępcy stron w procesie mogą powołać się na przesłuchanie w charakterze świadków adwokatów, nie biorących udziału w danym procesie, celem stwierdzenia okoliczności nie objętych tajemnicą zawodową. (Uchwała Wydz. Wyk. z dn. 16.IV.1937 r. prot. Nr. 5, p. 36).

2. Prezesem Rady Naczelnej na rok 1937/38 wybrany został adwokat Ludwik Domański; Wiceprezesami Rady Naczelnej wybrani zostali: adw. adw. Stefan Chomiczewski i Tadeusz Janiszewski. (Uchwała Plenum z dn. 7.XII.1937 r. prot. Nr. 1, p. p. 5 i 6).

3. Zważywszy: że Rada Adwokacka w Poznaniu pismem z dn. 13 listopada 1937 r. Sygn. P. 47. zwróciła się do Naczelnej Rady Adwokackiej z prośbą o zajęcie stanowiska, czy w wypadku, gdy adwokat prowadzi spór ze stroną przed Komisją Rozjemczą (z art. 3 p. 4 Pr. o ustr. adw.), należy przyznać adwokatowi za zastępstwo koszty od przeciwnika; że sprawowanie sądownictwa polubownego w sprawach między adwokatami oraz adwokatów z klientami — należy, w myśl art. 3 p. 4 Pr. o ustr. adw., do zakresu działania samorządu adwokackiego; że adwokat ma obowiązek poddania się temu słusznemu sądownictwu polubownemu, a leży w interesie stanu — by spory między adwokatami i adwokatów z klientami załatwiane były w trybie tego sądownictwa polubownego, a nie na zwykłej drodze sporu; że rozstrzyganie takich sporów bez obciążenia stron kosztami zastępstwa adwokackiego przyczyni się niewątpliwie do częstszego poddawania spraw temu sądownictwu przez klientów — Wydział Wykonawczy postanowił: podzielić zapatrywanie Rady Adwokackiej w Poznaniu, iż całe postępowanie w trybie tegoż sądownictwa polubownego powinno odbywać się bez kosztów, a w szczególności bez przyznawania kosztów zastępstwa adwokackiego. (Komunikat Nr. 1 Rady Nacz. z dn. 18.XII.1937 r.).

II. Orzecznictwo dyscyplinarne.

1. Wykrętne wyjaśnienia obwinionego w toku postępowania dyscyplinarnego mogą stanowić podstawę do zaostrzenia kary. (S. D. O. 30 maja 1937 r. Nr. spr. 79/37).

2. Adwokat nie powinien porozumiewać się bezpośrednio ze stroną przeciwną z pominięciem jej obrońcy. (S. D. O. 26 czerwca 1937 r. Nr. spr. 48/37).

3. Sposób prowadzenia sprawy przez adwokata nie podlega ocenie władzy korporacyjnej, chyba, że stwierdzona została jaskrawa nieznajomość prawa lub oczywiste zaniedbanie. (Wydz. Wyk. 25 września 1937 r. p. 33).

4. Tymczasowe zawieszenie adwokata w czynnościach zawodowych przed wyrokiem nie ulega zaliczeniu na poczet orzeczonego w wyroku zawieszenia, o ile sąd orzekający nie zaliczył go w samym wyroku. (Wydz. Wyk. 23 października 1937 r. p. 11).

5. Adwokatowi zarzucono nie rzekome, ale rzeczywiste podżeganie przezeń innej osoby lub udzielenie jej pomocy do działania na szkodę mocodawczyni tej innej osoby, przy czym podżeganie lub udzielenie pomocy nastąpiło w związku z wykonywaniem przez adwokata obowiązków zawodowych. Do czasu zatem ewentualnego ustalenia, iż tego rodzaju zarzut, który uzasadnił wszczęcie postępowania karnego, jest niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy, słuszne jest, aby adwokat był zawieszony tymczasowo w czynnościach adwokata, co bynajmniej nie decyduje o losie adwokata, lecz jest konieczne ze względów zapobiegawczych i z uwagi na powagę stanu adwokackiego. (Uzasad. uchwały Senatu Dysc. z dn. 11.XII.1937 r. w spr. DA-49/37).

III. Uchwały i zarządzenia Rady Adwokackiej.

1. Zgodnie z § 67 Regulaminu Rady Adwokackiej w Wilnie, o ile kandydat na adwokata w terminie 3-miesięcznym od daty doręczenia mu uchwały o wpisanie na listę nie złoży ślubowania i nie wpłaci składki wpisowej — uchwała traci swą moc i znaczenie. (Uchwała Rady Adw. w Wilnie z dn. 16.XII.1937 r. prot. Nr. 3, p. 23).

2. Rada Adwokacka w Wilnie przypomina Kolegom, że z dniem 28 lutego r. b. upływa termin składania do Urzędów Skarbowych zeznań o obrocie i dochodzie za rok 1937.

Członkowie Izby, chcący uzyskać zaopiniowanie przez Radę Adwokacką deklarowanych obrotów do wymiaru podatków, winni zgłosić w kancelarii Rachuby Rady (ul. 3-go Maja Nr. 3 m. 6) sumę swego obrotu w terminie do dnia 20 lutego r. b. włącznie. — Blankiety zeznań wydaje kancelaria Rachuby Rady.

3. Rada Adwokacka w Wilnie podaje do wiadomości Kolegów apl. adwokackich, iż termin składania podań o dopuszczenie do egzaminów kwietniowej sesji egzaminacyjnej upływa z dniem 20 lutego r. b.

4. Rada Adwokacka w Wilnie przypomina członkom tut. Izby, iż z uwagi na własny interes winni niezwłocznie powiadamiać Radę o każdej zmianie: adwokaci — adresu swych kancelaryj; aplikanci adwokaccy — adresu zamieszkania.

5. Wykaz zmian zaszłych na liście adwokatów i aplikantów adwokackich w czasie od dn. 1 listopada 1937 r.:

a) wpisani na listę adwokatów:

Ajzensztejn Izrael	z siedzibą w	Berezie Kartuskiej
Bloch Pejsach	„ „	Szczuczynie Nowogródz.
Gelber Mojżesz	„ „	Ejszyszkach
Markowicz Efroim	„ „	Horodyszczu k/Baranow.
Rawicz Fajwel	„ „	Baranowiczach
Słucki Rawicz Lejb	„ „	Stołpcach
Szegidewicz Ibrahim	„ „	Wilejce pow.

b) wpisani na listę aplikantów adwokackich:

Deutscher Menachem	pod patr. adw.	*N. Sejfera*	w Wilnie
Dąbrowska Janina	„ „	*M. Popiela*	„ „
Jakitowicz Stanisław	„ „	*J. Łuczywka*	„ „
Lubicz Efroim	„ „	*S. Sztatmana*	„ Grodnie
Monikowska Czesława	„ „	*F. Szabelskiej*	„ Wilnie
Sawiński Sergiusz	„ „	*A. Tymińskiego*	„ Widzach
Szaciłło-Fiłonowa Jadwiga	„ „	*K. Florczaka*	„ Wilnie
Szabunia Marian	„ „	*F. Wismonta*	„ Lidzie
Raczko Ozjasz	„ „	*M. Stuczyńskiego*	Wilnie

c) zostali skrześleni z listy adwokatów:

Wiszniewski Jerzy wskutek wpisania na listę adwok. Izby Warszawskiej.

d) skreśleni z listy aplikantów adwokackich:

Ajzensztejn Izrael wskutek wpisania na listę adwokatów tut. Izby
Markowicz Efroim „ „ „ „ „ „
Rozin Fajwel „ „ „ „ „ „
Słucki — Rawicz Lejb „ „ „ „ „ „

e) zawieszeni w czynnościach adwokata:

Rejter Leon na czas od 1.I.38 do 31.X.38 r. zastępcą ustanowiono adw. *A. Gutowskiego* wyroki S. D. nr nr. D-100/34, D-32/35 i 33-35 uchw. Prez. dn. 18.XI. 1937 r. i 9. XII.1937 r.

Grądzki Leon na czas od dn. 16.XII.1937 r. tymczasowo uchwałą S. D. 137/37 z dn. 16.XII.1937 r. ustanowiono zastęp. adw. *W. Lityński* i *A. Preiss.*

f) przenieśli siedzibę:

Wiłkojć Nina z Wilna do Lidy
Szczęsnowicz Wojciech z Wilna do Lidy
Jewdokimow Jerzy z Łunińca do Pińska.

IV. Sąd Dyscyplinarny.

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Wilnie w wyniku wyborów na Walnym Zgromadzeniu Izby Adwokackiej w Wilnie w dn. 28 listopada 1937 r. oraz głosowania na posiedzeniu organizacyjnym Sądu w dn. 2 grudnia 1937 r. ukonstytuował się na kadencję 1937/38 w sposób następujący:

Prezes: adw. *Witold Abramowicz.*

Zastępca Prezesa: adw. *Eugeniusz Kozłowski.*

Członkowie Sądu: adw. adw. *Józef Czernichow*
Kazimierz Florczak
Tadeusz Iżycki-Herman
Aleksander Krestjanow
Leon Kulikowski
Witold Rymkiewicz
H. Zasztowt-Sukiennicka
Jan Wiścicki
Józef Uciechowski.

Wilno, dnia 25 stycznia 1938 r.

(—) *Br. Krzyżanowski*
Dziekan Rady

(—) *J. Łuczywek*
Sekretarz Rady

Z Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów.

Staraniem Zrzeszenia dnia 3 lutego odbył się w gmachu Sądów odczyt sędziego Sądu Najwyższego i profesora Wolnej Wszechnicy Jamontta na temat: „Przestępstwa tłumu w świetle psychologii i prawa karnego“.

Odczyt ten świetnie wygłoszony jak ze względu na znaną nam osobę prelegenta, tak też na interesujący temat, zgromadził wprost tłumy, które z trudnością pomieściły się w dużej sali sądowej. Wdzięczni słuchacze nagrodzili prelegenta za jego przeszło półtoragodzinny odczyt rzęsistymi oklaskami.

Ograniczamy się obecnie do tej krótkiej wzmianki, rezerwując sobie szczegółowsze omówienie tego odczytu po ukazaniu się jego tekstu w Głosie Sądownictwa, gdzie ma być on wkrótce drukowany.

Komunikat Rady Naczelnej Zw. Zrzeszeń Młodych Prawników Rz. Polskiej.

„Związek Zrzeszeń Młodych Prawników R. P. podaje do Wiadomości osób zainteresowanych, że przy Radzie Naczelnej Związku został utworzony Referat Pośrednictwa Pracy, mający na celu zorganizowanie prawniczego rynku pracy. Zadaniem Referatu jest z jednej strony zbieranie informacyj o zapotrzebowaniu sił prawniczych w administracji państwowej, samorządowej i wszelkich instytucjach zarówno gospodarczych jak i społecznych, kulturalnych i t. d., z drugiej zaś strony gromadzenie danych dotyczących podaży pracy młodych prawników i informowanie tak jednej jak i drugiej strony o stanie wzajemnych możliwości. Referat prowadzić będzie również dział ogólnych informacyj zawodowo-praktycznych dla młodych prawników. Między innymi udzielane będą wyczerpujące informacje dla opuszczających uczelnie magistrów prawa. Prowadzona będzie również akcja, ułatwiająca zetknięcie się adwokatów, notariuszy i t. p., z kandydatami na aplikantów adwokackich, notarialnych i t. p. Wszelkich informacyj w sprawach wchodzących w zakres działalności powyższego Referatu udziela się w lokalu Zrzeszenia Asesorów i Aplikantów Sądowych w Warszawie, ul. Widok 7, w poniedziałki i czwartki w godz. 19 m. 30 — 21“.

EUROPA WSCHODNIA.

STEFAN PLICH.

O przestępstwach przeciw rodzinie i małżeństwu w projekcie Kod. Kar. Z.S.R.R.

Stabilizacja pojęć i instytucyj prawnych, będąca logiczną konsekwencją nowej „stalinowskiej konstytucji", zerwanie z panującą dotychczas wszechwładnie marksowsko-leninowską teorią prawa sformułowaną przede wszystkim przez Paszukanisa [1]), uznanie i ogłoszenie następnie samego Paszukanisa za „wroga ludu", i ostra rozprawa na „sposób bolszewicki" ze wszystkimi wyznawcami jego „teoryjek" rozpoczęta słynnymi atakami p. Judina [2]) wszystko to spowodowało, że oddawna uznawane za przestarzałe kodeksy obowiązujące na terenie Z.S.R.R. po stwierdzeniu ponadto „zaśmiecenia" ich teoriami Paszukanisa stały się „nie do zniesienia". Akcja za ich jaknajszybszym uchyleniem wobec niezgodności z Ustawą Zasadniczą Państwa stała się b. popularną. Nie mniej istniejące już projekty nowych kodeksów — naskutek ujawnienia „szkodnictw Paszukanisa" — należało odrzucić. W takich warunkach opracowywane bez przerwy jeden po drugim kolejne projekty kodeksu karnego nie mogły nadążyć za „tempem rozwoju pojęć prawnych oraz zwycięstw ekonomicznych w kraju socjalizmu", skazywane były na zagładę przed ich ostatecznym sformułowaniem. Taki np. los spotkał słynny projekt kodeksu karnego Komunistycznej Akademii z 1930 roku, taki sam los podzielił projekt Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości z 1935 roku [3]). Obecnie kończy się pracę nad projektem KK. 1937 roku.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że projekt ten kształtuje się pod przemożnym wpływem koncepcyj prokuratora Związku S. R. R. — A. J. Wyszyńskiego, wprowadzając głoszone przez niego zasady surowych sankcyj karnych, „dozowania kar" (dozirowki), i skrępowania sędziowskiej swobody w stosowaniu i wymierzaniu kary. Na fakty te wskazują ogłoszone przepisy dotyczące przestępstw przeciw osobom [4]).

Tendecje do unifikacji i umieszczenia wszystkich stanów faktycznych, dotyczących przestępstw przeciwko osobom w jed-

---

[1]) Stefan Plich. Sąd i Prokuratura w Nowej Konstytucji Z.S.R.R. Wileński Przegląd Prawniczy nr 4 i 5 1937 r.

[2]) P. Judin. Socjalizm i prawo. Sow. Just. Nr 79/37, przedruk z „Bolszewika" Nr 17/37.

Tenże. „Protiw putanicy poszłosti i rewizjonizma" Sow. Just. Nr 5/37.

W. Sakacz. Protiw rewizji Marksizma-Leninizma w obłasti gosudarstwa i prawa. Tamże. i in.

[3]) N. W. Krylenko. Projekt ugołownogo kodieksa Sojuza S. S. R. — Sowietskoje Gosudarstwo. Nr 1 — 2/35.

B. Mańkowskij. Protiw antimarksistkich tieorij w ugołownom prawie Soc. Zak. Nr 6/37 str. 47 i in.

[4]) W. Mieńszagin. Prestuplenja protiw licznosti po projektu ugołownogo Kodieksa S.S.S.R. Soc. Zak. Nr 9/37.

nym dziale kodeksu, zgodnie z koncepcją konstytucji o prawach obywatelskich, oraz stalinowskim hasłem ochrony i troski o człowieka [1]) prowadzą do paradoksów i gwałcenia wszelkich logicznych zasad systematyki prawa karnego [2]). Obok przestępstw przeciwko życiu (zabójstwa), czy uszkodzeniu ciała w jednym i tym samym dziale mamy umieszczone „przestępstwa z dziedziny stosunków płciowych", z nierządem, zgwałceniem, a nawet zarażeniem chorobą weneryczną; obok „pozostawienia w niebezpieczeństwie" i pozbawienia wolności, czy bezprawnego umieszczenia w szpitalu dla umysłowo chorych „przestępstwo obrazy i zniesławienia" (!), a także cały rozdział, w dotychczasowych kodyfikacjach i systematyce prawa radzieckiego nieznany: „O przestępstwach przeciw rodzinie i małżeństwu". Pomijając już to swoiste klasyfikacyjne mixtum compositum, jeżeli chodzi o rodzaje przestępstw włączonych do jednego działu, warto dla orientacji w tendencjach ustawodawczych choćby pobieżnie zaznajomić się z nowoutworzonym rozdziałem, grupującym znajdujące się dotychczas w różnych częściach kodeksu, a nawet w różnych ustawach przestępstwa przeciw rodzinie i małżeństwu. Wydzielenie tych przestępstw w oddzielny rozdział, zgrupowanie ich w jednym miejscu ma zdaniem autorów radzieckich być jeszcze jednym dowodem troski o człowieka, podkreśleniem znaczenia, jakie prawodawca rewolucyjny przywiązuje do „socjalistycznej rodziny, małżeństwa i dzieci" [3]).

---

[1]) Słynne stalinowskie hasło — o ludziach jako najcenniejszym kapitale w świecie, streszczające się w powiedzeniu: „Kadry reszajut wsio" — (z przemówienia do absolwentów Akademii Czerwonej Armii w dn. 4 maja 1935 roku), oraz w rozdziale X konstytucji z dn. 5 grudnia 1936 roku: — „Zasadnicze prawa i obowiązki obywateli".

[2]) Do działu „Przestuplenja protiw licznosti" — wchodzą rozdziały:

I Rrestuplenja protiw żiźni: artykuły. 1) Umyszlennoje ubijstwo. 2) Ubijstwo w sostojanji zapalcziwosti i razdrażenja. 3) Ubijstwo wsledstwije prewyszenja nieobchodimoj oborony. 4) Nieostorożnoje ubijstwo. 5) Dowiedienje do samoubijstwa.

II Tielesnyje powrieżdienja i inyje nasilja nad licznostiu: 1) Umyszliennoje tiażkoje tielesnoje powrieżdienje. 2) Naniesienje tiażkogo tieliesnogo powrieżdienja w sostojanji zapalcziwosti i razdrażenja. 3) Tiażełoje tielesnoje powrieżdienje w sliedstwije prewyszenja nieobchodimoj oborony. 4) Nieostrożnoje tiażkoje tieliesnoje powrieżdienje. 5) Naniesenje pobojew i liegkich powrieżdienij. 6) Nieostorożnoje liegkoje tielesnoje powrieżdienje. 7) Niezakonnoje liszenje swobody. 8) Niezakonnoje pomieszczenje w bolnicu dlia duszewno-bolnych.

III Priestuplenja protiw siemji i braka: 1) Niezakonnyj abort. 2) Prinużdienje k abortu. 3) Niepłatioż alimentow. 4) Izpolzowanje opieki w korystnych cielach. 5) Nieispołnienje obiazannostiej po wospitanju dietiej. 6) Wowleczenje niesowierszennoletnich w priestuplenje. 7) Pochiszczenje rebionka. 8) Obmannoje izpolzowanje registracji braka. 9) Prinużdienje k braku ili razwodu. 10) Wymagatielstwo kałyma i 11) Ostawlenje bez pomoszczi roditielej.

IV Priestuplenja w obłasti połowych otnoszenij: 1) Iznasiłowanje. 2) Ponużdienje k połowomu snoszeniju. 3) Sposobstwowanje razwratu. 4) Zarażenje wenericzeskoj bolezniu. 5) Raztlenje niedostigszych połowoj zriełosti. 6) Razwraszczenje niesowierszennolietnich.

V Ostawlenje w opasnosti: 1) Ostawlenje w opasnosti. 2) Otkaz w medicińskoj pomoszczi. 3) Oskorblenje. 4) Kliewieta.

[3]) W. Mienszagin. j. wyż. str. 43.

***

Na pierwszym miejscu omawianego rozdziału znajdują się przepisy poświęcone bezprawnemu przerywaniu ciąży:

1) „Bezprawne przerywanie ciąży, dokonane przez lekarza — karze się zamknięciem w roboczo-poprawczej kolonii na czas do lat 2.

2) Przerwanie ciąży, dokonane w warunkach antysanitarnych, bądź przez osobę, nieposiadającą specjalnego medycznego wykształcenia — karze się zamknięciem w roboczo-poprawczym obozie na czas nie niżej od lat 3.

3) Kobieta ciężarna przerywająca ciążę w warunkach niedozwolonych w ustawie (pri otsutstwii triebujemych zakonom pokazaticlej) karana będzie naganą publiczną, a wrazie powtórzenia przestępstwa — grzywną do 300 rubli".

i zmuszeniu do przerywania ciąży:

„Zmuszenie kobiety do przerwania ciąży — karze się zamknięciem w roboczo-poprawczej kolonii na czas do lat 2".

Przytoczone normy o przerywaniu ciąży w zasadzie są powtórzeniem przepisów postanowienia z dn. 27 czerwca 1936 roku O zakazie przerywania ciąży, omówionego w swoim czasie na tym miejscu [1]).

Zarówno dyspozycje jak i sankcje nie zostały zmienione. O ile jednak w postanowieniu znajdujemy określenie pojęcia „bezprawnego przerwania ciąży" (niezakonnyj abort) — o tyle projekt kodeksu karnego — pojęcia tego nie określa. Ponieważ „stalinowskie postanowienie" z dnia 27 czerwa 1936 roku najprawdopodobniej uchylone nie zostanie, uznać należy, że warunki dozwolonego przerywania ciąży w postanowieniu tym ustalone, stanowić będą oficjalny, urzędowy komentarz ustawowych pojęć kodeksowych. W ten sposób projekt kodeksu utrzymuje jedynie wślad za postanowieniem z dn. 27 czerwca 1937 roku wskazania lekarskie i eugeniczne do przerywania ciąży. Eliminując całkowicie wskazania społeczne do przerwania ciąży, projekt wychodzi z założenia, iż „w kraju zwycięskiego socjalizmu istnieje powszechny dobrobyt". Jeżeli chodzi o wskazania lekarskie do przerywania ciąży, to projekt kodeksu nie wyjaśnia i nie precyzuje definicji postanowienia, iż tylko „w wypadkach ciężkich i poważnie zagrażających zdrowiu" lekarz może dokonać zabiegu przerwania ciąży. Enigmatyczne to określenie zostaje nadal rozwiązywane od wypadku do wypadku w każdym poszczególnym stanie faktycznym.

W odniesieniu do sankcyj nadmienić można, iż ogólne określenie postanowienia o „zamknięciu w więzieniu" znalazło w projekcie kodeksu specyfikację: projekt przewiduje karę pozbawienia wolności w koloniach bądź w obozach pracy poprawczej (isprawitielno-trudowoj łagier; ispraw.-trud. kołonja).

---

1) Stefan Plich. Reforma prawa o regulacji urodzin w Z. S. R. R. Wileński Przegląd Prawniczy Nr 9 i 10 /36.

Zasadniczo w całości utrzymana zostaje ochrona życia płodu i zerwanie z liberalizmem w zakresie przerywania ciąży, ujętym w zasadę ochrony życia matki.

Następnym zagadnieniem projektu jest przestępstwo uchylania się do płacenia alimentów, normowane dotąd w art. 158 kodeksu karnego R.S.F.R.R. z 1926 roku. Nowa redakcja tego przestępstwa została jedynie dopasowana i uzgodniona z treścią zasadniczego w tej mierze postanowienia z dnia 27 czerwca 1936 roku.

O ile dotychczas w myśl cz. I art. 158 k.k z 1926 roku karze podlegało jedynie złośliwe uchylanie się od płacenia na rzecz dzieci alimentów, wówczas kiedy zobowiązany do płacenia miał możność takiej zapłaty, a przy tym tylko alimentów orzeczonych przez sąd, to projekt idąc po linii postanowienia z dn. 27 czerwca 1936 roku rozszerza uprawnienia dzieci i tej strony w małżeństwie, która alimentów dochodzi — z reguły kobiety.

Redakcja tego przepisu w projekcie kod. karn. brzmi:

„Uchylanie się od płacenia na utrzymanie dzieci środków, ustanowionych orzeczeniem sądu, bądź umówionych (obusłowliennych) przy sporządzaniu aktu rozwodu w zagsie — karze się zamknięciem w roboczo-poprawczej kolonii na czas do lat 2".

Zgodnie z art. 158 k.k. koniecznym warunkiem zaistnienia przestępstwa było orzeczenie sądu cywilnego, zasądzającego alimenta. Projekt w tym kierunku wprowadza znakomite ułatwienie i przyśpieszenie procedury: wystarczy dobrowolne zobowiązanie się do płacenia alimentów w akcie rozwodu. Tryb administracyjny ustanawiania alimentów jest pomyślany jako przywilej dzieci, a w pierwszym rzędzie kobiet, jako jeden ze środków wzmocnienie rodziny zgodnie z ogólną tendencją panującą w Z.S.R.R. [1]). Projekt odrzucił również konieczność „złośliwego" uchylania się od płacenia alimentów a także przesłankę stanu majątkowego oskarżonego. Każde uchylanie się od płacenia alimentów przysądzonych, czy przyjętych na siebie dobrowolnie w zagsie — w myśl projektu będzie karalne. Kwestia stanu majątkowego i możności płacenia przez oskarżonego, w sformułowaniu dyspozycji przestępstwa w projekcie — wogóle nie istnieje. W myśl tego słormułowania w Z.S.R.R. nie ma i nie może być ludzi, którzy by nie mieli środków do płacenia alimentów, nie może być obywateli dotkniętych kryzysem czy bezrobociem: w rozumieniu projektodawców wszyscy mają dostateczną ilość pieniędzy do płacenia alimentów na utrzymania dzieci.

Stanowisko to jest konsekwentnym odpowiednikiem art. 118 konstytucji z dn. 6 grudnia 1936 roku [2]), w myśl którego

---

[1]) Stefan Plich. Prawo o regualcji urodzeń w praktyce sądowej Z.S.R.R. Wileński Przegląd Prawniczy Nr. 11 i 12/36.

2) „Statja 118. Graždanic S.S.S.R. imiejut prawo na trud, to jest prawo na połuczenje garantirowanoj roboty s opłatoj ich truda w sootwietstwii s jego koliczestwom i kaczestwom.

państwo gwarantuje wszystkim obywatelom Z.S.R.R. prawo do otrzymania pewnej pracy, wynagradzanej odpowiednio do jej ilości i jakości, wobec całkowitej likwidacji bezrobocia. Zrozumiałym jest, że obywatel, który ma konstytucyjnie zagwarantowane prawo i możność domagania się dostarczenia mu pracy przez państwo nie może tłumaczyć się, że nie płacił alimentów z braku środków materialnych. Konsekwencją tego jest wyżej omówione sformułowanie dyspozycji przestępstwa niepłacenia alimentów w projekcie kodeksu karnego.

Podmiotem przestępstwa, jeżeli chodzi o zobowiązanie do płacenia alimentów zgodnie z umową zawartą w zagsie przy rozwodzie, może być tylko jeden z małżonków. Natomiast jeżeli chodzi o alimenta dochodzone w trybie procesu cywilnego, to nie ma przeszkód, aby sąd zasądził je od osób, do których z mocy prawa należy opieka nad małoletnimi dziećmi. Zasądzenie od takich osób alimentów na rzecz dzieci rozszerza zasięg ewentualnych sprawców omawianego przestępstwa.

Projekt kod. karn. zaostrza również sankcję. O ile w myśl art. 158 cz. I kod. karn. winni ulegali karze pozbawienia wolności do 6 miesięcy lub grzywny do 300 rubli, to projekt przewiduje karę zamknięcia w roboczo-poprawczej kolonii na czas do 2 lat. Występuje tu znów zbieżność z art. 31 Postanowienia z dnia 27 czerwca 1936 r.

Prawo na trud obezpieczywajetsia socjalisticzeskoj organizacjej narodnago chozjajstwa, nieukłonnym rostom proizwoditielnych sił sowietskogo obszczestwa, ustranienjem wozmożnosti chozjajstwiennych kryzysow i likwidacjej bezraboticy". Konstitucja (osnownoj zakon) S.S.S.R. ot 5 diekabra 1936 goda. Izwiestia z 6 grudnia 1936 r.

D. C. N.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 15 maja 1938 roku.

1. a) Grunta nadziałowe we wsiach Borowyje, Babicze i Łukowe w gminie Żukojnie, we wsi Radziusze I w gm. świrskiej, powiatu święciańskiego i we wsi Markuny, gm. gierwiackiej, powiatu wileńsko-trockiego, objęte szkodliwym działaniem Zakładu Przemysłowego Olchowo na rzece Straczy obszaru — ogólnego 19 ha 6452,5 mtr. kw., nabyte przez Wierę Afanasjewową od Tałuciów, Babiczów, Szostaków, Miłoszów, Radziunów i innych.
   b) Grunta we wsi Radziusze I i w kolonii Niedroszla w gminie świrskiej oraz we wsi Borowe, Radziusze II i z folwarku Znajdowszczyzna w gminie Żukojnie, powiatu święciańskiego, ogólnego obszaru — 13 ha 2616,4 mtr. kw., wywłaszczone na rzecz Wiery Afanasjewowej od Klementyny Lehman, Miłoszów, Błaszkiewicza i innych. Nr Hip. 16983.
2. Działka gruntu nadziałowego w zaścianku Gaj, gminy mało-solecznickiej, powiatu wileńsko-trockiego, powierzchni 8 ha, należąca do Stanisława Baranowskiego. Nr Hip. 16579.

3. Kolonia Skubiaty Nr 5 w gminie mało-solecznickiej, powiecie wileńsko-trockim, powierzchni 19 ha 2714 mtr. kw., należąca do Karola Wędziagolskiego. Nr Hip. 17428.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie, przy ulicy Dzielnej pod Nr 25, powierzchni 723 mtr. kw., należąca do Stanisława Kuleszy. Nr Hip. 17747.
5. Nieruchomość w mieście Wilnie, przy ulicy Sołtaniskiej pod Nr 31, zawierająca powierzchni 200 sąż. kw., należąca do Wacława Nowickiego. Nr. Hip. 17802.
6. Nieruchomość w mieście Wilnie, przy ulicy Filareckiej pod Nr 15, zawierająca powierzchni 613,83 mtr. kw., należąca do Marii primo voto Lewkowiczowej secundo voto Rodziewiczowej w drodze wykupu od Konsystorza Prawosławnego w Wilnie. Nr Hip. 17810.
7. Nieruchomość w mieście Wilnie, przy zbiegu ulic Gedyminowskiej i Moniuszki pod Nr 22/26, powierzchni 247,25 sąż. kw., należąca do Zofii Mikielewiczowej. Nr Hip. 17814.

W oznaczonym terminie osoby zainteresowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Wilno, dnia 25 stycznia 1938 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) *L. Sumorok.*

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej:

Na dzień 8 maja 1938 roku.

1. Nieruchomość we wsi Hatowicze, w gm. miadziolskiej, pow postawskim, powierzchni około 683 mtr. kw., nabyta przez Helenę Sadowską od Mikołaja Siemienowicza. Nr. Hip. 10337/B.

Na 28 maja 1938 roku.

1. Kolonia pod nazwą „Dołowo" w gm. polańskiej, pow. oszmiańskiego, powierzchni 10 ha 2040 mtr. kw., wydzielona z folwarku Jurszany, stanowiąca własność spadkobierców Michała Zabłockiego. Nr Hip. 10205/B.
2. Plac w mieście Brasławiu przy ul. 3 maja, powierzchni 1782 mtr. kw., nabyty przez Irenę Lubomirską od Kazimiery Łapyrówny i Anny Łapyrowej. Nr Hip. 10247/B.
3. Plac w mieście Brasławiu przy ulicy Szpitalnej, powierzchni 0,0905 mtr. kw., nabyty przez Marię Malli od Ireny Lubomirskiej. Nr Hip. 10248/B.
4. Nieruchomość pod nazwą „zaścianek Julianowo", w gm. holszańskiej, pow. oszmiańskim, powierzchni 13 ha 9769 mtr. kw., nabyta przez Franciszka Rakowskiego od Juliana Rakowskiego. Nr Hip. 10295/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, gmach Sądów, przy ul. Mickiewicza pod Nr 36, pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
Hieronim Piotrowski.

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 16 maja 1938 roku.

1. Nieruchomość w mieście Lidzie, przy ulicy Fabrycznej za cmentarzem prawosławnym, powierzchni 1704,50 mtr. kw., nabyta z licytacji przez firmę Przemysł Gumowy Ardal od poprzedniego właściciela Josela Matusiewicza. Nr Hip. 4700.
2. Dwie działki łąki Nr Nr 1, 2 z folwarku Rozakiele, łącznej powierzchni 5 ha 2837 mtr. kw., gminy trabskiej, powiatu wołożyńskiego, własność Ignacego Zacharzewskiego. Nr Hip. 4966.
3. Osada włościańska nadziałowa we wsi Ugły, gminy wiszniewskiej, powiatu wołożyńskiego, powierzchni 3½ dziesięciny w dwunastu oddzielnych działkach gruntu (sznurach) własność Kazimierza Kaweckiego z tytułu spadku po zmarłym Wincentym Kaweckim na mocy prawa obyczajowego. Nr Hip. 5086.
4. Nieruchomość w mieście Lidzie, przy ulicy Wileńskiej pod Nr 35, powierzchni 698 mtr. kw., wasność Stefanii Walickiej z tytułu nabycia z licytacji od poprzedniego właściciela Adolfa Stasiewicza. Nr Nip. 5087.
5. Nieruchomość w mieście Lidzie, przy ulicy Koszarowej pod Nr Nr 34, 36, powierzchni 1402,5 mtr. kw., własność Stanisława Rybickiego z tytułu darowizny od Józefy Alekso. Nr Hip. 5099.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego w Lidzie przy ulicy imienia Pułku Suwalskiego Nr 74 pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z roku 1919 (Dz. U. R. P. Nr 53 za 1928 rok, poz. 510).

Lida, dnia 22 stycznia 1938 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie
Sądu Okręgowego w Wilnie
(—) *K. Kontowtt*

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Nowogródku ogłasza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 26 lutego 1938 roku.

1. Nieruchomość ziemska Sołtanowszczyzna, gminy łańskiej, powiatu nieświeskiego, o powierzchni 10 ha 8322 mtr. kw., stanowiąca własność Skarbu Państwa w wyniku podziału wspólnego pastwiska pomiędzy wsią Sołtanowszczyzna, folwarkiem Sołtanka i Skarbem Państwa, na mocy orzeczenia Starosty Powiatowego w Nieświeżu z dnia 16 września 1936 roku. Księga hipoteczna Nr 8216.

Na dzień 10 marca 1938 roku.

2. Nieruchomość w mieście Nowogródku przy ulicy Piłsudskiego pod Nr 70, o powierzchni 809,18 mtr. kw., należąca do Mejera i Mery Więzowieckich z nabycia drogą kupna od Liby Lejbowiczowej i Dwejry Lejbowiczówny w 1937 roku. Księga hipoteczna Nr 8230.
3. Nieruchomość w mieście Klecku, powiatu nieświeskiego, przy ulicy Sielańskiej pod Nr 5, powierzchni 3525 mtr. kw., posiadana przez Mariana Muszkata na prawach wieczysto-czynszowych, a następnie nabyta przezeń na własność mocą wyroku Sądu Grodzkiego w Klecku z dnia 22 czerwca 1937 roku. Księga hipoteczna Nr 8232.

Na dzień 18 marca 1938 roku.

4. Nieruchomość ziemska Ostrowczyce Wielkie, gminy zaostrowieckiej, powiatu nieświeskiego, o powierzchni 3 ha 2261 mtr. kw., pochodząca ze składu dóbr Ostrowczyce Wielkie, należąca od Gity Gielin z nabycia drogą kupna od Albrechta Radziwiłła w 1935 roku. Księga hipoteczna Nr8491.

5. Nieruchomość ziemska Sadkowo, gminy dworzeckiej, powiatu nowogródzkiego, o powierzchni 3 ha, pochodząca z folwarku Sadkowo, należąca do Adama Danilczyka z nabycia drogą licytacji po Piotrze Czerniku w 1936 roku. Księga hipoteczna Nr 8542.
6. Nieruchomość ziemska Sadkowo, gminy dworzeckiej, powiatu nowogródzkiego, o powierzchni 5 ha, pochodząca z folwarku Sadkowo, należąca do Adama Łożko z nabycia drogą licytacji po Piotrze Czerniku w 1935 roku. Księga hipoteczna Nr 8543.
7. Nieruchomość w mieście Nowogródku, przy ulicy Piłsudskiego pod Nr 67, o powierzchni 752 mtr. kw., należąca do Stefana Podlipskiego z nabycia drogą kupna od Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1936. Księga hipoteczna Nr 8554.

Na dzień 6 kwietnia 1938 roku.

8. Nieruchomość w mieście Klecku, powiatu nieświeskiego, przy ulicy Ceperskiej pod Nr 1, szerokości od ulicy Ceperskiej 16 metrów 80 centymetr. i od ul. Pankratowskiej — 21 mtr. 85 cmt., długości od ul. Sielańskiej 32 mtr. i od placu Malierów — 48 mtr., posiadana przez Abrama Idelsa na prawach wieczysto-czynszowych, a następnie nabyta przezeń na własność mocą wyroku Sądu Grodzkiego w Klecku z dnia 3 lipca 1937 roku. Księga hipoteczna Nr 8551.
9. Majątek ziemski Pieredziel, gminy Mołczadź, powiatu baranowickiego, powierzchni 275 dzies. 1052 sąż. kw., należący do Mikołaja Zacharczenki z nabycia drogą kupna w 1915 roku od Aleksandra i Anastazji Pachnikiewiczów. Księga hipoteczna Nr 8552.

Wszyscy interesowani winni się zgłosić ze swymi prawami do Kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Nowogródku w oznaczonych wyżej terminach, gdyż w przeciwnym razie zagrażają im skutki, przewidziane w art. 153 Ust. Hip. dla Ziem Wschodnich z roku 1919 (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr 53 poz. 510).

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Nowogródku
(—) *Artur Szmejl.*

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione dobra nieruchome zostały wywołane do pierwstkowego zaprowadzenia hipoteki w następujących terminach:

2 maja 1939 roku.

1. Nieruchomość położona w mieście Grodnie przy ulicy Horodniczańskiej pod Nr Nr 30 i 30/A, zawierająca powierzchni 250 sąż. kw. czyli około 1137 m. kw., stanowiąca własność Szmuela vel Samuela i Lejzera braci Smazanowiczów — dawniej Leiby syna Berki Smazanowicza. Hip. Nr 1337/g.

4 maja 1938 roku.

2. Nieruchomość położona w mieście Grodnie przy ulicy Trębackiej pod Nr 5/1, zawierająca powierzchni 836 m. kw., stanowiąca własność Tadeusza Bucholca dawniej Arona Jezierskiego. Hip. Nr 1338/g.
3. Nieruchomość położona w mieście Grodnie przy ulicy Św. Kazimierza pod Nr 3/1, zawierająca powierzchni 413 m. kw., stanowiąca własność Józefa Romańczuka dawniej Meriam Kulik. Hip. Nr 1339/G.

W oznaczonych wyżej terminach osoby interesowane winny się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości, pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z 1919 roku.

Grodno, dnia 28 stycznia 1938 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Grodnie.
(—) *W. Zienkiewicz.*

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki w następujących terminach:

12 kwietnia 1938 roku.

1. Nieruchomość w m. Swisłoczy, powiatu wołkowyskiego, przy ulicy Kraszewskiego pod Nr 61 (dawniej pod Nr 59), zawierająca powierzchni według aktu 839.78 m. kw., stanowiąca własność Bronisława Funke i Anny Szewko, jako nabyta od Antoniego Grudniewskiego. Hip. Nr 403/W.
2. Nieruchomość w m. Wołkowysku przy ulicy Pierackiego pod Nr 30 (dawniej przy ulicy Zamkowej), zawierająca ogólnej powierzchni 1075 m. kw., stanowiąca własność Michała Bukraby, jako nabyta od Józefa Szakowskiego. Hip. Nr 404/W.
3. Nieruchomość w m. Wołkowysku przy ulicy Rzędy Nr Nr 58 i 59 (dawniej przy ulicy Szerokiej pod Nr Nr 62 i 63) zawierająca powierzchni: od frontu ul. Szeroka na przestrzeni 6.35 m., od strony tylnej sklepy Szmuela Lewity i Wolfa Soroki na łącznej przestrzeni 6.35 m., z prawej strony przy wejściu od powyższych sklepów od strony ul. Szerokiej plac Rynkowy na przestrzeni 4.85 m. i od przeciwległej strony, lewej — sklep Ajzyka Lwa na przestrzeni 4.85 m. — stanowiąca własność Zeldy Cypinowej, jako nabyta od Berela-Josela Dawidowskiego. Hip. Nr 405/W.

W oznaczonym wyżej terminie osoby interesowane winny się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości, pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z 1919 roku.

Grodno, dnia 28 stycznia 1938 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Grodnie
P. Ciechanowiecki

Wydział Hipoteczny w Brześciu n/B. Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 29 kwietnia 1938 roku.

Nr. Hip. 9265 Parcela gruntowa Nr 38 z maj. Jamnik, gm. Malecz, pow. prużańskiego, powierzchni 4.8343 ha, nabyta przez Wileński Bank Ziemski z posiadania Heleny Kalenkiewiczowej.

Nr. Hip. 9274 Parcela gruntowa Nr 39 z maj. Jamnik, gm. Malecz, pow. prużańskiego, powierzchni 10.1368 ha, nabyta przez Andrzeja Sniegule od Heleny Kalenkiewiczowej.

Nr. Hip. 9275 Parcela gruntowa Nr 40 z maj. Jamnik, gm. Malecz, pow. prużańskiego, powierzchni 12.0500 ha, nabyta przez Zygmunta Konca od Heleny Kalenkiewiczowej.

Nr. Hip. 9276 Parcela gruntowa Nr 15 z maj. Jamnik, gm. Malecz, pow. prużańskiego, powierzchni 8.1949 ha, nabyta przez Antoniego Strugałę od Elżbiety Konc.

Nr. Hip. 9288 Parcele gruntowe Nr Nr 16, 116 i 216 z maj. Hrymiacze, gm. Wołczyn, pow. brzeskiego, powierzchni 33.6226 ha oraz prawo do $^{1}/_{24}$ części parceli „Leśniczówka" za Nr 34, nabyte przez Aleksandra Maślewskiego od książąt Józefa, Ireny i Janiny z Kosielska Puzynów.

Nr. Hip. 9291 Nieruchomość w Brześciu n/B., przy uli. Szlachtuzowej Nr 5, powierzchni 500 mtr. kw., nabyta przez Władysława i Marię małż. Wyech od Kazimiery Sokołowskiej.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Brześciu nad Bugiem przy ulicy Białostockiej Nr 35, pod skutkami prekluzji, przewidzianej w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919.

m. Brześć n/B., dnia 19 stycznia 1938 roku.

Pisarz Hipoteczny
(—) *L. Dmowski.*

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady następujący petenci:

O wpis na listę adwokatów:

1) **Karnawalski Czesław - Lucjan** — Sędzia, Kierownik Sądu Grodzkiego w Berezie-Kartuskiej, zam. w Berezie-Kartuskiej, z siedzibą w Kosowie-Poleskim.

2) **Łobanos Rafał** — Sędzia Okręgowy Śledczy w Wilnie, zam. w Wilnie, ul. Litewska 6, z siedzibą w Wilnie.

O wpis na listę aplikantów adwokackich:

1) **Janucewicz Witaliusz** — egzaminowany aplik. sądowy przy Sądzie Okr. w Grodnie, zam. w Grodnie, przy ul. Zawiesrczyzna 5 m. 3, pod patronatem adw. A. Szafałowicza, z miejscem zamieszkania w Grodnie.

2) **Notesówna Flora** — aplikant sądowy w Okr. Sądu Apelac. w Wilnie, zam w Wilnie, ul. Jagiellońska Nr. 3/5 m. 28, pod patronatem adw. H. Żuka, z miejscem zamieszkania w Wilnie.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI

Redaktor Odpowiedzialny — MARIA SIENKIEWICZÓWNA.

Drukarnia „ZORZA“ Wilno, Wileńska 15.